

*Frankfurter Jahrbuch 2000 des Vereins der Freunde und Förderer des Museums Viadrina Frankfurt (Oder)*

Verlag Die Furt 2000, ss. 191

Dzieje Frankfurtu i okolic od dawna pociągały badaczy bogactwem materiału źródłowego i pasjonującą problematyką. Bogactwo to jest między innymi wynikiem położenia w strefie wpływów dwóch państw, Niemiec i Polski. Ich oddziaływanie wywarło także olbrzymi wpływ na historię miasta i całego regionu. Jego dzieje są opisywane w kolejnych tomach „Rocznika Frankfurckiego” („Frankfurter Jahrbuch”), który wydawany jest od 1996 r. przez Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. Najnowszy „Frankfurter Jahrbuch” 2000 zawiera w ośmiu artykułach materiały na temat historii krainy Lebus oraz wybranych zagadnień dotyczących historii kultury miasta Frankfurt.

W pierwszym artykule pt. *Kraina Lebus w historycznych czasach* Siegfried Gries opisał dzieje Lubusza i Ziemi Lubuskiej, poczynając od VII wieku aż do wieku XVI. Autor informuje, że nazwa krainy wywodzi się od plemienia Leubuzzi (Lubuszan) i nadano ją tym obszarom po ich włączeniu w granice państwa polskiego. Gries udowadnia, że Ziemia Lubuska była niezwykle ważnym ośrodkiem strategicznym, poza tym bazą wyjściową oraz obszarem przemarszu wojsk w czasie operacji militarnych obu państw. Z tej też przyczyny kilkakrotnie przechodziła w posiadanie niemieckie lub polskie. Ostatecznie w XIII wieku przyłączona została do Marchii Brandenburskiej. W XV wieku kraina została doszczętnie zniszczona przez najazdy Husytów, a wojna trzydziestoletnia dopełniła dzieła.

Warto podkreślić, że artykuł poświęcony dziejom Ziemi Lubuskiej opublikowany został oprócz wersji niemieckiej także w języku polskim.

W drugim artykule Vera Kliemann zajęła się stratygrafią archeologiczną Frankfurtu związaną z dawnym osadnictwem od epoki kamienia aż do pierwszej połowy XIII wieku. Badania archeologiczne wykazały, że ukształtowanie terenu miało niepośledni wpływ na rozwój osadnictwa. Dowodem na to mogą być znaleziska dużej ilości narzędzi codziennego użytku oraz pochówki ciałopalne odkryte w okolicach Frankfurtu. Od IV do VI w. Frankfurt stał się osadą zdominowaną przez przybyszów pochodzenia germańskiego, szybko asymilujących się z autochtonami. Informacje zawarte w artykule uzupełnione zostały dołączoną do „Rocznika” mapą z oznaczeniami znalezisk związanych z osadnictwem we Frankfurcie.

W artykule trzecim, poświęconym założeniu Towarzystwa Historycznego we Frankfurcie przed 140 laty, Reinhard Kusch wskazał na wykształcenie się narodowej świadomości w Niemczech w początkach XIX wieku. Proces

ten związany był z rewolucją francuską oraz z epoką romantyzmu. Powstają w tym czasie pierwsze towarzystwa zajmujące się historią Niemiec. W 1837 r. utworzone zostało w Berlinie Towarzystwo Historii Marchii Brandenburskiej. We Frankfurcie nad Odrą towarzystwo zajmujące się historią regionu powstało oficjalnie 4 grudnia 1860 roku. Pierwszy skład grupy był bardzo elitarny (pracownicy uniwersyteccy, lekarze, urzędnicy). Członkami byli m.in. Zitelmann, Herrmann, Lock, Nischelsky, Erich, Schmidt. W pierwszym wybranym zarządzie Towarzystwa znaleźli się trzech mieszkańcy Frankfurtu: Zitelmann, Langerhans i Schwarze oraz aptekarz Ludwig z Krosna Odrzańskiego. Pod koniec pierwszego roku działalności liczba członków wzrosła do osiemdziesięciu jeden. W 1861 roku ukazał się pierwszy zeszyt historyczny wydany przez towarzystwo. Oprócz publikacji jego członkowie różnymi działaniami popularyzowali dzieje regionu, między innymi ufundowali pamiątkowy kamień na polu bitewnym pod Kunowicami, a także doprowadzili do wystawienia w parku frankfurckim w 1910 r. pomnika Henryka von Kleiosta. Wraz z upadkiem muzeum we Frankfurcie w 1945 r. przerwało swoją działalność także Towarzystwo. Badania nad dziejami regionu wznowiono w 1957 roku wraz z otwarciem nowego muzeum, dopiero jednak w roku 1990 ponownie ukonstytuowało się Towarzystwo Historyczne we Frankfurcie.

W artykule czwartym pt. *Koniec muzeum we Frankfurcie nad Odrą 1945 r.* R. Kusch opisał historię tej instytucji. Powstała ona w 1905 roku dzięki staraniom miłośników sztuki i Towarzystwa Historycznego. Muzeum funkcjonowało tylko do 1945 roku, kiedy to zostało spalone przez Armię Czerwoną. Jeszcze w czasie trwania wojny (od 1943 r.) najcenniejsze zbiory muzeum, obrazy, porcelanę i kolekcję monet ukryto w drewnianych skrzyniach w piwnicy. Wydarzenia z 1945 r. przedstawione zostały w formie wspomnień dawnych mieszkańców Frankfurtu, małżeństwa Sucheckich. Andrzeja Suchecki był polskim szewcem, który w czasie I wojny światowej jako żołnierz armii rosyjskiej dostał się do niewoli i trafił do Frankfurtu, gdzie ożenił się i zamieszkał. Z powojennej relacji jego żony wynika, że część eksponatów została wywieziona przez armię sowiecką, a to, co zostało, spalono. Po wojnie w ruinach dawnego muzeum odnajdowano niektóre z eksponatów. W 1957 roku miasto przekazało jeden z budynków na działalność nowego muzeum. Na jego kierownika powołano Ernsta Waltera Hutha.

W piątym artykule pt. *Badacz regionu Hermann Trebbin* Hans Boli-ke przedstawił liczne osiągnięcia Trebbina w popularyzacji historii miasta Müllrose i jego okolic. Żyjący w latach 1881–1954 H. Trebbin od 1910 r. przez dwadzieścia lat był rektorem szkoły w Müllrose, organizatorem i kierownikiem biblioteki, nauczycielem i poetą. Dzięki jego żmudnym badaniom powstało w 1934 r. dzieło poświęcone dziejom Müllrose. W następnych la-

tach opublikował dwa tomy zatytułowane *Z przeszłości powiatu lubuskiego i miasta Frankfurtu nad Odrą* (1937, 1939). Mieszkając w Müllrose, Trebbin interesował się także zabytkami kultury materialnej, które kolekcjonował i eksponował od 1933 r. w wydzielonym pomieszczeniu miejscowego ratusza. Do dnia dzisiejszego w muzeum w Müllrose przechowywany jest rękopis z 1947 r., w którym Trebbin opisał najważniejsze wydarzenia związane ze swoją pracą. Do artykułu o Trebbinie dołączony został fragment jego nieopublikowanej pracy poświęconej dziejom Müllrose w XVIII i XIX w.

W artykule szóstym pt. *135 lat Stowarzyszenia Heimatskunde* Mikołaj Stieger opisał działalność muzeum w Müncheberg. Instytucja ta, której zadaniem było propagowanie kultury i historii, powstała pod koniec XIX wieku. Najlepszy okres w dziejach muzeum to lata po pierwszej wojnie światowej. Dyrektorem w tym czasie był Georg Mirow. Za jego kadencji muzeum posiadało siedemnaście sal wystawowych, bibliotekę z kilkoma tysiącami książek, bogate archiwum i własne pracownie. Podczas drugiej wojny światowej placówka kierowana przez Mirowa podzieliła losy muzeum we Frankfurcie. Ponownie odbudowana została dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX wieku.

Kolejny, siódmy artykuł autorstwa Freda Nespethala pt. *Neuhardenberger we Frankfurcie* poświęcony został Christianowi Petersdorffowi, który pochodził z miejscowości Neuhardenberg. Był on autorem kroniki opisującej codzienne życie oraz organizację pruskiego garnizonu we Frankfurcie. Przedstawił m. in. regulamin wojskowy, mobilizację rekruta, liczbę wyższych oficerów oraz sprawę codziennej działalności wojska.

Artykuł ósmy pt. *Godła i nazwy domów* B. Brisch poświęciła szyldom umieszczanym na budynkach. Już od średniowiecza mamy do czynienia z godłami zawieszonymi nad oknami lub drzwiami. Godła przedstawiały rzemiosło bądź funkcję, jaką pełnił dany budynek. Związane to było z estetyką miasta, głównym jednakże powodem umieszczania godła była nieumiejętność czytania większości społeczeństwa. Na godłach zwykle umieszczano motywy ornamentyki roślinnej i zwierzęcej, a także motywy religijne, liczby i monety. Z częściowym zanikaniem godeł mamy do czynienia po wojnie trzydziestoletniej.

Prezentowany „Rocznik Frankfurcki”, będący zbiorem krótkich artykułów, w ciekawy sposób ukazuje obraz przeszłości tych ziem. Jest godny polecenia nie tylko wąskiemu gronu specjalistów, ale także przeciętnemu czytelnikowi zainteresowanemu historią.

*Anna Musiał*